

INSTYTUT HISTORII PAN	
1	
Wpłynęło:	Znak:
19.11.20	- mail
Ref:	
04.12.20	- papier MPur

dr hab. Adam Kopciowski
Pracownia Kultury i Historii Żydów
Instytut Nauk o Kulturze
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ul. pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin

Lublin, 16 listopada 2020 r.

(dł. 10.12.20)
myśl
R

Recenzja pracy doktorskiej pani mgr Aleksandry Bańkowskiej
Żydowska opieka społeczna w Warszawie w latach 1939-1943
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Epszteina

Dysertacja p. mgr Aleksandry Bańkowskiej *Żydowska opieka społeczna w Warszawie w latach 1939-1943* napisana pod kierunkiem prof. Tadeusza Epszteina jest dziełem ważnym i potrzebnym. Autorka podjęła się w niej udanej próby kompleksowej charakterystyki tytułowego zjawiska w jego różnych aspektach, obejmujących m.in. uwarunkowania historyczne, kontekst społeczny, strukturę organizacyjną oraz formy działalności. Choć problematyka pracy była już wcześniej obiektem zainteresowania kilkorga innych badaczy (m.in. Ruty Sakowskiej, Barbary Engelking, Jacka Leociaka, Lei Prais, Marii Ciesielskiej), to wiele jej fragmentów ma nowatorski charakter, a rozprawa jako całość w logiczny sposób porządkuje i syntezyzuje dotychczasowy stan wiedzy. Warto podkreślić, że stosunek p. mgr Aleksandry Bańkowskiej do materiału badawczego i wcześniejszej literatury przedmiotu cechuje się dojrzałością i samodzielnością badawczą – Autorka dobrze sobie radzi z krytyką źródeł, polemizuje z dotychczasowymi ustaleniami i ocenami, jednocześnie wypracowując i przybliżając odbiorcy własną perspektywę.

Zważywszy na wykształcenie, kompetencje naukowe, doświadczenie zawodowe i dorobek, wydaje się, że doktorantka była osobą ze wszech miar predysponowaną do podjęcia tytułowej problematyki. Pani mgr Bańkowska w 2006 r. uzyskała tytuł magistra w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a w 2013 r. rozpoczęła studia doktoranckie w Instytucie Historii PAN. Po ukończeniu studiów magisterskich była związana zawodowo z kilkoma instytucjami badawczymi, w tym z Archiwum Wschodnim Ośrodka „Karta”, Żydowskim Instytutem Historycznym, czy Muzeum Historii Żydów Polskich. Jest autorką (lub współautorką) dziewięciu artykułów i jednej recenzji opublikowanych (w przypadku dwóch

pozycji przyjętych do druku) m.in. w „Kwartalniku Żydów Polskich”, „Zagładzie Żydów”, „Studiach z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, czy wydawnictwach zbiorowych. Samodzielnie lub we współpracy z innymi badaczami opracowała cztery tomy serii wydawniczej *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawy*: tom 6 (*Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, 2012, samodzielnie), tom 11 (*Ludzie i prace Oneg Szabat*, 2013, wspólnie z T. Epszteinem), tom 15 (*Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy plockie*, 2014, wspólnie z T. Epszteinem i J. Majewską) oraz tom 27 (*Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie 1939-1943*, 2016, wspólnie z M. Ferenc-Piotrowską).

Struktura pracy

Przedstawiona do recenzji dysertacja jest dość obszerna i liczy 527 numerowanych stron. Składa się ze wstępu, wykazu skrótów, trzech zasadniczych części (liczących łącznie dwanaście tematycznych rozdziałów), epilogu, zakończenia i bibliografii.

We wstępie Autorka wyjaśnia podstawowe cele i założenia pracy (formułuje m.in. główne i poboczne pytania badawcze), określa jej zakres chronologiczny i terytorialny, omawia literaturę przedmiotu oraz źródła, a także przedstawia układ treści rozprawy.

Część pierwsza (*Uwarunkowania i konteksty*) przybliży genezę i tło tytułowej problematyki poprzez charakterystykę opieki społecznej w międzywojennej Polsce (m.in. kwestie prawne, miejsce ludności żydowskiej w systemie ubezpieczeń społecznych, sytuacja w Warszawie), ogólnych ram funkcjonowania opieki społecznej w Generalnym Gubernatorstwie, pomocy zagranicznej dla polskich Żydów w okresie okupacji (głównie działalność Jointu) oraz warunków działalności żydowskiej opieki społecznej w Warszawie w czasie wojny (liczba ludności żydowskiej, problem pauperyzacji, praca przymusowa).

Część druga (*Organizacje żydowskiej opieki społecznej w okupowanej Warszawie*) dotyczy kwestii strukturalnych. Zamieszczono w niej opisy różnych żydowskich instytucji pomocowych działających w latach 1939-1943 w Warszawie (m.in. Komisji Koordynacyjnej Organizacji Opiekuńczych i Społecznych CENTOS, TOZ i innych, Żydowskiej Samopomocy Społecznej – Komisji Koordynacyjnej, Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego Miejskiego, itp.), charakterystykę stosunku niemieckich władz wobec żydowskiej opieki społecznej, omówienie kwestii finansowych, a także próbę przybliżenia zbiorowego portretu pracowników i podopiecznych żydowskich instytucji pomocowych.

W części trzeciej (*Działalność opieki społecznej*) Autorka szczegółowo scharakteryzowała rozmaite formy aktywności instytucji opisanych w poprzedniej części. Należą do nich: pomoc dla osób dorosłych i rodzin (m.in. aprowizacja, kuchnie ludowe, pomoc

żywnościowa i rzeczowa, punkty dla przesiedleńców, domy starców), opieka nad dziećmi (m.in. sierocińce, kuchnie i ogniska, wsparcie dla dzieci przesiedleńców i dzieci ulicy), pomoc medyczna i sanitarna (m.in. szpitale, pogotowie ratunkowe, przychodnie, edukacja medyczna), a także aktywność kulturalna i naukowa prowadzona w ramach instytucji opieki społecznej lub przez jej działaczy.

W epilogu znalazła się charakterystyka działalności opieki społecznej w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej oraz w getcie szczątkowym (22 lipca 1942 r.-kwiecień 1943 r.).

Konstrukcja pracy oraz kolejność poszczególnych części i rozdziałów nie budzą większych zastrzeżeń – są spójne i logiczne. W układzie dysertacji widać bardzo wyraźnie dążność Autorki do proporcjonalnego ułożenia treści – każda z trzech części składa się z czterech rozdziałów, te zaś podzielono łącznie na 69 podrozdziałów (26 w części pierwszej, 21 w drugiej i 22 w trzeciej). Uzyskana w ten sposób harmonijnie uporządkowana struktura sprawia, że rozprawa jest na ogół łatwo przyswajana i czytelna.

Oprócz wskazania pozytywów, obowiązkiem recenzenta jest także zwrócenie uwagi na wszelkiego rodzaju niedociągnięcia, błędy, niekonsekwencje, czy innego rodzaju problemy dostrzeżone podczas lektury. W przypadku recenzowanej pracy spostrzeżeń tych nie należy traktować jako krytykę *sensu stricto* – mają one najczęściej formę sugestii lub postulatów, których uwzględnienie pomoże moim zdaniem wyeliminować pewne mankamenty przed wydaniem dysertacji drukiem. Przedstawione niżej szczegółowe uwagi nie wpływają w większym stopniu na jej całościową i ostateczną ocenę.

Mimo wskazanej wcześniej dążności do proporcjonalnego rozplanowania poszczególnych treści, nie zawsze udało się to uzyskać. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim niektórych nadmiernie rozbudowanych opisów. Zbyt obszerny i szczegółowy jest np. moim zdaniem podrozdział poświęcony liczebności warszawskiej społeczności żydowskiej w okresie okupacji (s. 116-128). Niepotrzebne są także w tak rozbudowanej formie: długi passus o wysiedleńcach polskich Żydów z Niemczech i kwestii Zbąszynia (s. 44-46), dokładne miesięczne dane o śmiertelności w getcie (s. 122-123), wskazywanie dokładnych liczb i miejsc pochodzenia przesiedleńców (s. 124) – większość tych informacji można było skrócić lub zamieścić w przypisie (albo tabeli), natomiast w głównym tekście scharakteryzować jedynie ogólne tendencje.

Autorka we wstępie zaznacza, że jednym z powodów przyjęcia przez nią takiego a nie innego podziału treści pracy jest chęć uniknięcia powtórzeń. Na ogół zamiar ten się powiódł, jednak nie wszędzie. W podrozdziale V.3. (s. 158) zamieszczono bardzo podobne informacje jak w podrozdziale III.1. (s. 98) – traktujące o zamożnych warszawskich Żydach udzielających

pożyczek Jointowi z gwarancją ich zwrotu po wojnie. O śmierci byłego więźnia Dachau Abrahama Braxmeiera napisano dwukrotnie (s. 294 i 319). Niektóre uwagi i spostrzeżenia o ubezpieczeniach społecznych i opiece lekarskiej dla Żydów powtarzają się w podrozdziałach II.3. (s. 62-64) i XI.3. (s. 448). Przynajmniej dwukrotnie (s. 430-431 i 459) wspomniano też o pierwszej epidemii tyfusu i zaleceniach dr Schrempfa.

Odnoszę czasem wrażenie, że niektóre partie materiału winny się znaleźć w innych miejscach pracy, niż ma to miejsce obecnie – głównie ze względu na ich niezgodność z problematyką określoną w tytule rozdziału/podrozdziału, bądź też brak wyraźnego powiązania tematycznego z pozostałą/sąsiadującą narracją. W podrozdziale VII.1. zamieszczono np. obszerne opisy o wsparciu rzeczowym, żywnościowym, magazynowaniu darów, itp. (s. 237-239), podczas gdy – jak wskazuje wyraźnie jego tytuł – poświęcony jest on „udziałowi Warszawy w centralnie rozdzielanej pomocy finansowej”. Niemal identyczną sytuację spotykamy w podrozdziale VII.2. (*Finansowane wewnętrzne: dobrowolne zbiórki finansowe*), gdzie znalazła się charakterystyka darów rzeczowych (s. 243).

W kilku podrozdziałach części trzeciej (IX.8., X.1., XI.1.) niepotrzebnie zamieszczono dłuższe odniesienia do sytuacji sprzed wybuchu wojny – te, zgodnie z tym jak rozumiem ogólną koncepcję chronologiczną pracy, winny się raczej znaleźć w części pierwszej.

Pewne, dość istotne zagadnienia niepotrzebnie pofragmentowano i omówiono w kilku osobnych miejscach, znajdujących się często w innych podrozdziałach. Dotyczy to m.in. opisu wspomnianej już epidemii tyfusu oraz sposobów jej zwalczania, który znajduje się w podrozdziałach pierwszym (dość niezręcznie przeplata się tam z charakterystyką szpitali, ich personelu, grona pacjentów, kwestiami budżetowymi i finansowymi) i czwartym rozdziału dziewiątego. Najlepszym rozwiązaniem tego problemu byłoby moim zdaniem stworzenie osobnego podrozdziału, poświęconego wyłącznie problematyce tyfusu, w którym zebrano by rozproszone obecnie opisy przebiegu epidemii (np. charakterystykę klinicznych objawów tyfusu [s. 431] z podobnymi opisami dotyczącymi innych chorób zakaźnych [s. 452]), a także sposobów jej zwalczania (charakterystyka wyspecjalizowanych placówek medycznych, np. szpitali zakaźnych, gdzie separowano i leczono ofiary epidemii).

Poważne wątpliwości budzi również obecność w pracy treści niepotrzebnych, czy to ze względu na rozbicie ciągłości i spójności wywodu, czy niespójność z tematyką określoną w tytule pracy. Niektóre zbędne fragmenty można dość łatwo przeformułować, skrócić lub po prostu usunąć. Mam tu np. na myśli opis egzekucji na Wschodzie w 1941 r. (s. 444), który nie ma większego związku z tematyką podrozdziału, dotyczącą funkcjonowania żydowskiej opieki medycznej (dziwię się, że korzystając z dość przecież obszernych wspomnień Mordechaja

Lenskiego, lekarza zatrudnionego w jednej z przychodni w warszawskim getcie, Autorka zdecydowała się przywołać akurat ten ich fragment, a nie coś bardziej adekwatnego dla tematyki podrozdziału, np. charakterystykę placówki lub jej personelu). O wiele bardziej problematyczna jest jednak część podrozdziału XI.5., poświęcona prowadzonym w getcie badaniom naukowym oraz cały ostatni rozdział (XII), dotyczący działalności kulturowej i dokumentacyjnej, czyli rodzajom aktywności w zasadzie niezwiązanej z opieką społeczną. Podkreślić należy, że Autorka zupełnie świadomie zdecydowała się na zamieszczenie tej tematyki w dysertacji (w wstępie nadmienia, że przedmiotem jej rozważań „jest całość działalności żydowskich organizacji opieki społecznej zarówno na polu opiekuńczym, jak na jego obrzeżach”, s. 11), chociaż – jak wskazuje w innym miejscu – zdawała sobie sprawę, że „działalność ta nie była opieką społeczną *sensu stricto*, ale odbywała się w ramach stworzonych przez jej instytucje i placówki, korzystając z lokali, funduszy i struktur organizacyjnych” (s. 469). Co więcej, odnosząc się do prowadzonych w getcie badań nad chorobą głodową zakwestionowała niemal zupełnie ich związek z pomocą społeczną, przyznając, że istotą i głównym celem owych prac naukowych był jedynie „sam opis zmian w ciele człowieka głodującego”, a nie „przyniesienie mu jakiegokolwiek ulgi” (s. 467).

Geneza wskazanego wyżej problemu tkwi moim zdaniem w kwestiach natury zasadniczej, tj. w tym, jak p. mgr Bańkowska rozumie pojęcie pomocy społecznej. Niestety, w pracy nie znajdujemy jasno sformułowanej definicji tego zjawiska. W kilku zdaniach we wstępie (s. 10-11) Autorka odwołuje się do krótkiego fragmentu ustawy o opiece społecznej z 1923 r., by następnie okres wojny podsumować jednym, dość kuriozalnym i niezrozumiałym zdaniem: „Definicja żydowskiej opieki społecznej w okupacyjnej Warszawie i getcie warszawskim jest bardzo skomplikowana i ociera się o absurd”. Wyjaśnienia te nie rozwiązują rzecz jasna głównego problemu, czyli tego, co tak naprawdę jest obiektem opisu i analizy zawartej w recenzowanej dysertacji: opieka społeczna sama w sobie, czy szeroko rozumiana działalność żydowskich instytucji opieki społecznej, w pewnych obszarach wykraczająca poza tradycyjnie rozumianą aktywność o charakterze pomocowym i opiekuńczym. Z przywołanego wcześniej cytatu (opis instytucjonalnej działalności prowadzonej także na „obrzeżach”) wynika, że Autorka przychyliła się raczej do drugiej opcji. Rodzi to jednak kolejny problem o kluczowym znaczeniu: a mianowicie czy część treści zawartych w pracy jest zgodna z tematem określonym w jej tytule i czy tego ostatniego nie należałoby zmienić z *Żydowska opieka społeczna w Warszawie w latach 1939-1943* na *Działalność żydowskich instytucji opieki społecznej w Warszawie w latach 1939-1943*?

Moje wątpliwości budzi jeszcze kilka innych wątków tematycznych zawartych w rozdziale dwunastym. Jaki związek z opieką społeczną mają rozważania na temat asymilacji, używanego języka i walki z „polonizacją” (s. 475-476), czy też cały podrozdział dotyczący działalności Oneg Szabat (w jakim celu zamieszczono w nim obszerne informacje dotyczące gromadzenia informacji o Zagładzie, czy też rozbudowany wojenny życiorys Ringelbluma, podczas gdy np. biogramowi Weicherta – postaci nieporównywalnie istotniejszej dla funkcjonowania całokształtu opieki społecznej w okupowanej Warszawie – poświęcono, jeśli dobrze pamiętam, zaledwie dwa zdania we wstępie).

Pewnym, choć przyznaję dość radykalnym rozwiązaniem przedstawionych wyżej problemów byłaby likwidacja całego rozdziału XII – usunięcie wątków niezwiązanych z kwestiami opieki społecznej oraz translokacja w inne miejsca pracy pozostałych fragmentów, co jak się wydaje nie nastęrczałoby większych trudności (np. pewne aspekty działalności Centralnej Komisji Imprezowej można przenieść do podrozdziału VII.2. o finansowaniu wewnętrznym opieki społecznej lub rozdziału X o opiece nad dzieckiem).

Ocena merytoryczna

Pod względem merytorycznym dysertację p. mgr Aleksandry Bańkowskiej oceniam bardzo wysoko. Wykonała ona ogromną pracę, zarówno na etapie gromadzenia materiałów jak i pisania rozprawy, która w swojej finalnej, wyjątkowo przecież obszernej formie, jest niemal pozbawiona błędów czy pomyłek faktograficznych. Autorka imponuje swoją rozległą wiedzą, umiejętnością odpowiedniej selekcji materiału źródłowego, dojrzałością warsztatową, celnością i kompletnością tez oraz samodzielnością i odwagą w prezentowaniu własnego stanowiska badawczego – dokonywania ocen, czy reinterpretacją dotychczasowych ustaleń innych naukowców. Szczególnie trafne pod tym względem jest chociażby zwrócenie przez p. mgr Bańkowską uwagi na problemy związane z niedostatecznie krytycznym podejściem do różnego rodzaju źródeł wytworzonych zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu (chodzi głównie źródła o charakterze narracyjnym), czy też polemika z niektórymi dość mocno zakorzenionymi w literaturze przedmiotu wnioskami i ocenami, w tym zwłaszcza z „idealistyczną i oderwaną od realiów getta” wizją żydowskiej pomocy społecznej stworzoną przez Rutę Sakowską (s. 14), która zdaniem Bańkowskiej wymaga „urealnienia i oparcia na konkrety” (s. 503).

Kolejnym niewątpliwym plusem recenzowanej rozprawy jest spójność i proporcjonalność narracji. Autorce udało się na ogół umiejętnie „wypośrodkować” stopień szczegółowości opisu, chociaż gdzieśgdzie dostrzec można na tym polu drobne

niekonsekwencje. Niektóre (bardzo nieliczne) problemy oddane zostały dość skrótowo, inne natomiast – o czym już wcześniej wspomniałem – zbyt szeroko (np. podrozdziały VI.4. i VI.5.). Pewnie kwestie, zwłaszcza w częściach pracy poświęconych sprawom finansowym czy rozdziałowi pieniężnej, żywnościowej i materialnej pomocy, należało raczej syntezować, niż dokładnie omawiać w formie niemal „wyliczanki” konkretnych cyfr, faktów i osób (np. podrozdział III.1.).

Jak podkreśla we wstępie Autorka, duża część jej rozprawy „ma charakter opisowy”, a ona sama stara się przede wszystkim „dokonać dokładnego odtworzenia działalności opieki społecznej we wszystkich jej przejawach” (s. 28). Dodaje co prawda, że „rekonstrukcja struktur i sposobów działania opieki społecznej” stanowi dla niej „podstawę rozważań o charakterze analitycznym” (tamże), jednak oceniając pracę jako całość, odnoszę wrażenie, że zbyt często proporcje pomiędzy tymi dwiema warstwami uległy niepokojącemu przechyleniu w jedną ze stron, a „opis” w wielu miejscach zmajoryzował kwestie analityczne. Elementy tych ostatnich znaleźć można głównie w podsumowaniach kolejnych rozdziałów, choć reguła ta nie zawsze jest stosowana konsekwentnie, np. pod koniec rozdziału III zamieszczono cały podrozdział o takim charakterze, podczas gdy gdzieś indziej całkowicie zrezygnowano z jakichkolwiek podsumowań, wniosków czy konkluzji (np. rozdziały VI, IX), ewentualnie dość mocno je ograniczono (14 końcowych linii tekstu w ostatnim podrozdziale rozdziału IV). Te niedostatki łagodzi nieco Zakończenie, dość obszerne, dobrze napisane i zawierające ogólną analizę wskazanych we wstępie problemów badawczych.

Pozostałe wątpliwości lub sugestie natury merytorycznej:

- przywołane wyżej pytania badawcze zawarte we wstępie (s. 28-29) są moim zdaniem za bardzo rozbudowane, zbyt szczegółowe, a niektóre nieprecyzyjne lub niezrozumiałe (np. „czego dotyczyły toczone w getcie dyskusje?”). Czy nie należałoby ograniczyć ich liczby, przeformułować i skonstruować kilka kluczowych pytań o bardziej ogólnym charakterze?
- s. 36 – Autorka czasami sygnalizuje pewne, dość istotne problemy, ale ich nie rozwija. W ostatnim zdaniu podrozdziału I.2. zauważa m.in., że problem finansowania przez polskie państwo przed wojną instytucji żydowskiej opieki społecznej „wydaje się bardziej złożony”, ale ani słowem nie wyjaśnia, na czym ta złożoność miałaby polegać.
- czy nie należałoby pierwszego rozdział uzupełnić o szerszy opis sięgających wielu wieków wstecz tradycji żydowskiej opieki społecznej? Problematykę tę Autorka porusza częściowo w pierwszym zdaniu podrozdziału I.3., pisząc o „tradycyjnej dobroczynności [...] od wieków związanej z organizacjami religijnymi” (s. 37), jednak dalszy opis dotyczy wyłącznie sytuacji w okresie dwudziestolecia międzywojennego, podczas gdy korzenie tego systemu sięgały

znacznie wcześniej, a na dodatek były warunkowane określonymi wymogami wynikającymi z teorii i praktyki prawa mojżeszowego (być może także o nich należałoby wspomnieć).

- czy w podrozdziale 1.3. oprócz Jointu i jego agend nie należałoby wspomnieć również o innych zagranicznych organizacjach, które w okresie międzywojennym wspierały polskich Żydów (różnego rodzaju instytucje patronackie, ziomkostwa/landsmanszafty, komitety pomocy, arbeter-ringi, itp.).

- s. 60 – Autorka zapomniała, że niewielka część ziem polskich została we wrześniu 1939 r. anektowana przez Słowację (cytuje: „W październiku 1939 r. cała Polska została zajęta przez dwóch okupantów”).

- s. 93 – być może należałoby wyjaśnić pojęcie „operacje clearingowe”/”clearing”?

- skomplikowany system żydowskiej opieki społecznej w okupowanej Warszawie (wielość instytucji, przekształcenia organizacyjne, zmiany nazw czy podległości) sprawia, że niekiedy dość ciężko przyswaja się informacje zawarte w rozdziale V i łatwo się pogubić w jego treści. Być może dobrym pomysłem byłoby rozpisane tejże struktury w formie diagramu lub tabeli.

- podrozdział VII.4. – zastanawiam się, czy w okresie okupacji Rada Żydowska kontynuowała zbieranie zwyczajnego, corocznego podatku – składki gminnej (przed wojną zwanego popularnie etatem), czy jedynie ograniczyła się do nakładania na ludność żydowską podatków specjalnych. Jeśli etat wciąż obowiązywał, to należałoby o tym wspomnieć. Np. w Lublinie pobierano go jeszcze w pierwszej połowie 1942 r., a z wpływów z tego źródła finansowano niektóre zadania związane z opieką społeczną.

- s. 244 – w pierwszym zdaniu podrozdziału VII.3. Autorka pisze, że „wszystkie usługi opieki społecznej były płatne”, ale później zauważa, że w pierwszych miesiącach wojny „nie było opłat za pobyt w punkcie dla uchodźców lub posiłek w kuchni ludowej i dziecięcej”, a latem 1941 r. 10% wszystkich obiadów w kuchniach ludowych wydawano „dorosłym całkowicie bezpłatnie” (s. 244-245).

- rozdział VII – czy nie należałoby w tabelach podawać wartości łącznych, np. sumować kwoty pieniędzy. Unikanie tego typu podsumowań wpisuje się w problem, który już wcześniej wskazałem (zbyt duża szczegółowość opisu zamiast umiejętnego syntezywania). Dlaczego Autorka np. nie próbuje ustalić łącznej kwoty pieniędzy uzyskanej przez Warszawę w ramach pomocy centralnej (podrozdział VII.1.), lub też określić, nawet w przybliżeniu, ile łącznie pieniędzy zebrano ze zbiórek publicznych (VII.2.). Rozumem, że w niektórych przypadkach istnieją dość poważne luki w zachowanej spuściźnie aktowej, ale przecież można się pokusić o szacunki orientacyjne.

- z podrozdziału IX.9. wynika, że działalnością pomocową w getcie warszawskim zajmowały się nie tylko instytucje powołane w tym celu i wyspecjalizowane w tego rodzaju działalności, ale także organizacje o charakterze społeczno-politycznym (np. chalucowe) lub zawodowym. Skoro opis ich działalności zawarto w części trzeciej, to czy nie należałoby przynajmniej o nich wspomnieć w części drugiej?
- s. 418-418 – wydaje się, że przedstawiony tu rozkład dnia świetliczanek w punktach dla uchodźców jest nieuprawnioną generalizacją i uogólnieniem. Czy zawsze i we wszystkich tego typu instytucjach wyglądał on tak samo (ze sposobu skonstruowania narracji wynika, że tak).
- podrozdział XI.2. – pytanie na marginesie opisu działalności Żydowskiego Pogotowia Ratunkowego i Abrahama Gancwajcha: czy rozdziale VII o finansowaniu opieki społecznej nie powinno się wspomnieć o darczyńcach wywodzących się z nowych elit getta (przemysłowcach, kolaborantach, itp.)?

Ocena formalnej strony pracy (język, zapis bibliograficzny)

Język pracy jest zazwyczaj bardzo staranny, a narracja spójna, konkretna i zrozumiała. Drobne potknięcia dostrzec można głównie we wstępie (zalecałbym jego ponowną, dokładną lekturę). Dotyczy to przede wszystkim powtórzeń (np. w pierwszym akapicie na s. 12 trzykrotnie powtórzono słowa: „zakończony”, „zakończenia” i „zakończyła”) oraz lekkich niezgrabności stylistycznych (np. ostatni akapit na s. 9). Praca prawie nie zawiera literówek (dostrzegłem zaledwie jedną: s. 443 „ptzychodnie”), czy też kolokwializmów (zob. s. 407 „kawalek normalnego dzieciństwa”).

Z pozostałych uwag, sugerowałbym:

- konsekwentny zapis kursywą wszelkich tytułów (np. tytułu projektu badawczego zespołu „*Oneg Szabat*” *Dwa i pół roku wojny* na s. 12).
- poprawę zapisu zwrotów z języka jidysz i hebrajskiego. Dotyczy to głównie wątpliwości związanych z używaniem litery „y”, która w zasadzie nie występuje w alfabecie hebrajskim, a literę „jud” w polskiej transkrypcji zapisuje się zwykle jako „i”. Stąd np. zalecałbym raczej formę „jidysze” niż „jidysze”, czy też Tomchaj Aniim/Anijim niż Tomchaj Anyim.
- ujednolicenie zapisu liczebników porządkowych, tj. usunięcie błędnych końcówek fleksyjnych (np. 50-tych zamiast 50.) na s. 22, 58, 195 i 428.
- unikanie słowa „lider”/„liderzy” (s. 41, 43, 120, 145, 147) i zastąpienie go zwrotem „przywódca”/„przywódcy”.
- konsekwentnie podawanie polskich tłumaczeń nazw wywodzących się z języków żydowskich (np. Ezra, amida, itp.). Sugestia ta odnosi się także do cytowania zwrotów, a nawet całych zdań

pochodzących z tych języków (np. s. 497 – „Ich wil niszt sztarbn”). Warto jednocześnie zauważyć, że w bibliografii Autorka konsekwentnie zamieszcza polskie przekłady tytułów opracowań lub wspomnień wydanych w języku jidysz. Nie wiem czy jest to potrzebne, zwłaszcza że pozostałe tytuły obcojęzyczne tłumaczone na polski nie są.

Kilka fragmentów pracy jest moim zdaniem niejasnych lub niezrozumiałych:

- s. 16 – „spośród historyków [...] najbliższy mi jest Christopher Browning”. Nie wiadomo jednak dlaczego i w jakim aspekcie/aspektach?
- s. 25 – „początkowo chciałam zająć się tym szerszym tematem, do którego odnosi się pokaźna dokumentacja”. Nie wiadomo jaki „szerszy temat” Autorka ma na myśli.
- s. 26-26 – Autorka stwierdza, że w pierwszym rozdziale części trzeciej zastosowała układ problemowy opisując różne formy opieki nad dorosłymi, podczas gdy w rozdziale kolejnym (dotyczącym opieki nad dzieckiem) układu takiego nie stosowała. Nie jest to chyba konstatacja prawdziwa, zważywszy na pewne formalne podobieństwa w wewnętrznym układzie treści obu tych rozdziałów.
- s. 151 – nie wiem co Autorka ma na myśli pisząc: „wymyślił ją więc niemiecki urzędnik [nazwę Żydowska Samopomoc Społeczna] przypadkowo niezwykle trafnie ujmując charakter żydowskiej opieki społecznej czasu wojny”.
- s. 501 – dość dziwne zdanie: „jeszcze w okresie wojny opieka społeczna w getcie warszawskim, a zwłaszcza jej Sektor Społeczny, stała się legendą”.

Zapis bibliograficzny w pracy jest zazwyczaj jasny i przejrzysty, ale w niektórych miejscach nie udało się wyeliminować pewnych niedociągnięć. Nie wiem chociażby dlaczego skróty bibliograficzne nie są stosowane konsekwentnie (np. przypis 56 na s. 33 winno się zapisać jako „ibidem”, podobnie jak przypisy 63, 70, 75, 82, itd.). Nie jest też do końca jasne, jakimi kryteriami kierowała się p. mgr Bańkowska umieszczając w przypisach personalia autorów przywoływanych przez nią źródeł i opracowań. Dotyczy to głównie zapisu imienia – w niektórych przypadkach pojawia się ono w pełnej formie, w innych jedynie jako inicjał. Jeśli zasadą jest podawanie pełnego brzmienia imienia przy pierwszym przywołaniu personaliów autora i inicjału przy kolejnych, to odstępstw od tej reguły jest dość dużo (np. przypis 4, 50 i 252, itd.). W kilku wypadkach zapis tych samych pozycji bibliograficznych różni się. Na przykład w przypisach 2 i 886 nie dość że niepotrzebnie powtórzono zapis zamiast użyć skrótu bibliograficznego, to zrobiono to niekonsekwentnie pomijając w pierwszym wypadku dane personalne tłumaczki. Uważam także, że numeracja przypisów nie powinna być ciągła dla całej pracy, ale zaczynać się od nowa wraz z początkiem kolejnej części lub rozdziału (taka zasadę Autorka stosuje np. numerując tabele).

Charakterystyka doboru i wykorzystania źródeł

Jak wskazała we wstępie sama Autorka, bazę źródłową jej pracy można zasadniczo podzielić na trzy grupy: dokumentacja urzędowa, dokumenty narracyjne powstałe na bieżąco oraz relacje, wspomnienia i pamiętniki spisane po wojnie. Do pierwszej kategorii zaliczyć należy przede wszystkim obszerną choć niekompletną spuściznę żydowskich organizacji opieki społecznej działających w okresie okupacji (m.in. Jointu i Żydowskiej Samopomocy Społecznej), które znajdują się w Archiwum AJDC w Nowym Jorku, Archiwum ŻIH w Warszawie, Archiwum Narodowym w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Archiwum Jad wa-Szem w Jerozolimie i w Archiwum Biblioteki Narodowej Izraela w Jerozolimie. Obok wymienionych zbiorów, Autorka korzystała także z zespołów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Ministerstwo Opieki Społecznej 1919-1939) oraz Kibucu Bojowników Gett w Galilei (spuścizna Adolfa Bermiana). Wykonana przez nią szeroko zakrojona i wszechstronna kwerenda objęła w zasadzie wszystkie najważniejsze dla tematyki pracy zasoby archiwalne. Zastanawia mnie jednak, dlaczego niemal całkowicie zrezygnowano ze źródeł proveniencji niemieckiej (np. zespół Urząd Szefa Dystryktu Warszawskiego w Archiwum Państwowym w Warszawie liczący prawie 2 tys. jednostek archiwalnych, w tym spuściznę Komisarza dla żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie), których przywołanie byłoby wskazane np. w rozdziale VI traktującym o stosunku władz niemieckich wobec żydowskiej opieki społecznej. Poszerzenie bazy źródłowej o odpowiednią dokumentację niemiecką (o ile rzecz jasna taka się zachowała) pozwoliłoby na bardziej wszechstronne naświetlenie niektórych problemów poruszonych we wspomnianym rozdziale (warto w tym kontekście zauważyć, że oparto go niemal wyłącznie na materiałach ŻSS, w tym głównie na sprawozdaniach Weichert i Wielikowskiego). Jeśli spuścizna instytucji niemieckich zachowała się jedynie częściowo lub nie zawiera istotnych z punktu widzenia tematyki dysertacji informacji – zależałoby to zaznaczyć we wstępie.

Jak zauważa Autorka na s. 19, istotny materiał źródłowy znajduje się w spuściznie aktowej warszawskiej Rady Żydowskiej (na marginesie: czy przypadkiem nie chodzi o zespół Przewodniczący Rady Żydowskiej w Warszawie 1940-1942?). Podkreśla jednocześnie, że jest to zbiór dokumentów „zupełnie lekceważony przez dotychczasowych badaczy zagadnienia”. Zastanawia w związku z tym, dlaczego Autorka nie zdecydowała się na samodzielną kwerendę w spuściznie Judenratu, a posiłkowała się wyłącznie opublikowanym wyborem dokumentów, którego redaktorzy – jak sama pisze – opublikowali jedynie „najważniejsze fragmenty

dokumentacji” (skąd zatem pewność, że nie pominięto materiałów istotnych dla tematyki pracy?).

Nie mam żadnych uwag do doboru i wykorzystania dokumentów narracyjnych powstałych w trakcie wojny i jej zakończeniu, jak również do przywołanej przez Autorkę literatury przedmiotu. Być może należało szerzej sięgnąć po źródła i opracowania wydane w językach żydowskich, hebrajskim i jidysz (np. dwie księgi pamięci Warszawy, czy też czterotomowe wspomnienia Michała Weicherta zatytułowane *Zichrojnjes*, wydane w Tel Awiwie w latach 1960-1970), a także po literaturę niemieckojęzyczną. Drobną uwagę: tytuł wspomnień Turkowa brzmi *Azoj iz es gewen*, a nie *Azoj es iz gewen* (zob. s. 23, 147, 153, itd.).

Wnioski końcowe

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz podkreślić, że zgłoszone wyżej uwagi nie zmieniają mojej wysokiej oceny rozprawy doktorskiej p. mgr Aleksandry Bańkowskiej. Przedłożona do recenzji praca *Żydowska opieka społeczna w Warszawie w latach 1939-1943* jest dobrze napisaną, poprawnie skonstruowaną i niezwykle wartościową pod względem merytorycznym monografią historyczną, poświęconą jednemu z ważnych obszarów życia codziennego warszawskich Żydów w okresie II wojny światowej. Dowodzi ona umiejętności samodzielnego prowadzenia przez doktorantkę pracy naukowej, a tym samym spełnia wymogi określone w art. 13 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 r. Z związku z powyższym postuluję przyjęcie dysertacji i dopuszczenie p. mgr Anny Bańkowskiej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Adam Kopan